№ 104. Środa, dnia 29 Grudnia 1909 roku. Rok XXVI.

PRZEDPŁATA:
W Radomiu bez odnoszenia: Rocznie rb. 4, półrocznie rb. 2, kwartalnie rb. 1.
Pocztą: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 kop. 25.
Numer pojed. k. 5.
Rękopisy bez zastrzeżeń nie zwracają się.

OGŁOSZENIA:
Na 1-ej stronie za wiersz garmontowy lub jego miejsce kopiejek 40.
Nekrologi za jeden wiersz kop. 15.
Reklamy, Nadesłane: za wiersz petitowy lub jego miejsce. kopiejek 25
Ogłoszenia zwyczajne: pierwszy raz k. 10, następne po k. 6, za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Gazeta Radomska

Wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 6-ej po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 51, obok gmachu Rządu Gubernialnego.

OLEJ MASZYNOWY № 1 poleca hurtownie i detalicznie Skład Materjałów Aptecznych i Technicznych F. CIESZKOWSKIEGO w Radomiu.

Najlepsze bakalje, Miody, Wina, na nadchodzące święta Poleca Handel J. Wadowskiego Dawniej M. Dutow w Radomiu. 384—5

ŻĄDAJCIE KONIAK SZUSTOWA WSZĘDZIE.
MARKA FABRYCZNA
№ 29364/526—4

NATURALNA WODA PRZECZYSZCZAJĄCA
działa łagodnie APENTA i pewnie.
Prawdziwa tylko z znakiem CZERWONE JAJKO.
516946/647—1

Nie dajmy się.

Nie dajmy się! mówi p. G. Z. w num. 37-ym *Tygodnika Suwalskiego*, nawołując społeczeństwo nasze do zwalczania ogarniającej go apatji i pesymizmu, a szczerego wzięcia się do czynu, do pracy kulturalnej.

„Los narodu, który nietylko utracił własną organizację państwową, lecz jest pozbawiony wszelkich instytucji samorządnych; który na każdym kroku spotyka nieprzeparte przeszkody, gdy stara się o poprawienie swego losu na drodze pokojowej i legalnej — jest rzeczywiście tragiczny.

Naród podbity przedewszystkiem traci możność twórczości państwowo-społecznej; ustaje twórczość prawodawcza, mająca tak wielki wpływ na dziedzinę uczuć i wyobrażeń etycznych i prawnych narodu; czynnikiem regulującym stosunki społeczne, staje się czynnik obcy, rozkładający właściwą narodowi strukturę społeczną. Żywa łączność pomiędzy warstwami oświeconemi, a ludem i kulturalne oddziaływanie tychże na lud zostają wyrwane. Inteligencja zawodowa, mająca we własnym narodzie bardzo szczytne pole do zastosowania swej wiedzy i pracy, w poszukiwaniu chleba wychodzi na obczyznę i wsiąka bardzo szybko w obce ciało narodowe; ludzie nauki i wiedzy, nie mogąc zaspokoić swych potrzeb u siebie, w ojczyźnie, również wędrują do obcych. Ile to inteligencji polskiej pracuje z powodzeniem nad ekonomicznem i kulturalnem podniesieniem narodów obcych! Ileż to imion polskich znajdujemy na listach profesorów i uczonych rosyjskich, niemieckich, szwajcarskich i innych! Te liczne siły twórcze są bezpowrotnie stracone dla kultury i cywilizacji polskiej. Dla twórczości kulturalnej narodu polskiego pozostaje nie skrępowaną jedynie sfera stosunków rodzinnych.

Wszystkie te trudne warunki naszego położenia każdy rozumie i wie, że ucisk polityczny tamuje lub wręcz uniemożliwia pracę kulturalną, podjętą z inicjatywy prywatnej, że wyzysk ekonomiczny w tej lub innej formie utrudnia społeczne dojrzewanie warstw ludowych — a jednak nie mamy prawa poddawać się apatji i pesymizmowi. Gdy niemoc z czynem za bary się zmaga, powinniśmy nawoływać do czynu i sami czyn czynić. Niechaj wiara w niezniszczalność narodów do pracy nas pobudza.

Ducha można osłabić, pogrzebać, ale nie zniszczyć. Duch, pogrążony w niedoli, hartownej nabiera prężności. Jeżeli naród nie zwątpi, a potrafi czekać i przetrwać najcięższe chwile — dźwignąć się musi.

Ożywieni gorącą miłością Ojczyzny, składajmy cegłę do cegły — nie burzmy przeszłości, bierzmy z niej dobre, nie naśladujmy grzechów. Pod szeroko rozłożone skrzydła pracy narodowej skupmy wszystkie siły, ściągnijmy wszystkie warstwy i stany, organizm bowiem narodowy ani drobnej swej części składowej wyzbyć się nie może.

Gdy idzie o dobro narodu, nie zużywajmy energji na wzajemne zwalczanie się, ale wytężmy wszystkie siły we wspólnym wysiłku. Podnośmy się ekonomicznie i kulturalnie, żeby mieć siły do humanitarnych, a bezkrwawych zapasów na każdem polu działania i współzawodnictwa.

Czeskie „nie dajmy się“ niechaj będzie i naszą dewizą.

W sprawie małżeństwa.

W № 102-im „Gazety Radomskiej“ w artykule p. t. „*W imię sprawiedliwości*“ p-na Eugenja Leśniewska broni poglądów p. Daszyńskiej-Golińskiej w przedmiocie cywilnych małżeństw. Sz. prelegientka opowiadając radomianom historje małżeństwa, przeniosła ich w czasy *matrjarchatu*, u starożytnych Babilonjan, Assyryjczyków, Egipcjan, Greków i in. narodów ery przedchrystusowej, w której kobieta zajmowała stanowisko *matris familias*, a dzieci jej nie ojca nosiły nazwisko, czego nikt nie przeczy, bo i dziś na to nie brak dowodów w księgach metryk kościelnych... Sz. prelegientka przeniosła nas w czasy ginekokorcji, kiedy kobiety szły na wojnę, jak dziś w Aschanti i Dahomeju... Kobieta w tych czasach zajmuje takie samo stanowisko społeczne, jakiego obecnie jesteśmy świadkami u wielu narodów środkowej Afryki, lub w formie nieco złagodzonej przez Mahometa... Śmiem dodać, że dopiero Chrystjanizm, uświęcając jednożeństwo, jako związek ustanowiony przez Boga względem potomków pierwszej pary rajskiej, uświęcony przez Chrystusa w Kanie, podnosi godność kobiety, a mężczyznę czyni jej opiekunem jako istoty fizycznie słabszej. Chrystjanizm przez Boskie macierzyństwo Marji podnosi cześć kobiety, w opiekunie N. Panny i Dzieciątka wskazuje obowiązki męża i ojca, jako głowy domu, w wychowaniu Dziecięcia czyni nacisk na zobopólny obowiązek wychowywania dzieci, w zgodzie św. Rodziny harmonji małżeńskiej wzór daje.

Stąd też Chrystjanizm katolicki w ciągu swego 2000 istnienia ani na krok nie ustępuje w nauce o związku sakramentalnym małżeństwa, trzymając się wiernie Ewangielji (Mat. XIX) i nauki zawartej w liście św. Pawła do Kor. (VII, 1—14 i 27). Związek małżeński rozluźnili ci, którzy w ciągu wieków odrywali się od żywotnego drzewa Kościoła, a nimi są wyznawcy kościołów: wschodniego, protestanckiego i anglikańskiego. Ten ostatni, jak wiemy, powstał wskutek niezgodzenia się następcy Piotra św. na złamanie sakr. małżeństwa przez Henryka VIII go. Wszystkie zaś trzy wyznania czynią małżeństwo kontraktem cywilnym i *jako taki poddają władzy świeckiej*.

Z upadkiem wiary i powstaniem loż masońskich w Niemczech, Francji i Polsce zaczyna się upadek moralności i wymierzanie ciosów na sakr. małżeństwa, na tę podwalinę życia społecznego. Jeszcze dla Zygmunta Augusta wszystkie drogi do wojewodziny Trockiej były zamknięte, oprócz drogi przez Kościół. August II-gi, jego dwór i ówczesna inteligiencja znajdują już bardzo wiele innych dróg. Zuikł dawny urok nieskazitelności obyczajów polskich. Kiedy dawniej Woroniecki, złakomiwszy się na posag bogaty, odważył żenić się z Giżanką, wytrącono go z sejmu jako infamisa i nikt mu ręki nie ścisnął, teraz B. syn koronnego marszałka żeni się z Aurorą Rutowską, a hr Fr. Cosel wychodzi za podskarbiego nadwornego koronnego, a wszyscy im szczęścia winszują... Jest to przygotowanie narodu do stopniowego zwyrodnienia.

Idźmy dalej. Cztery księgarnie warszawskie przepełnione romansami francuskimi, najczęściej ozdobionemi pornografją, jakiej nam dziś nie szczędzą pisma takie jak *Flirt*, *Bocian* i t. p. zgnilizna... a wszystko w celu odarcia społeczeństwa z cnoty, szerzenia rozwiązłości, doprowadzenia go do pierwotnego stadjum, do życia w jaskiniach, które nam w *Mętach* p. W. P. opisuje.

Filozofja ówczesna godzi wyłącznie prawie przeciw świętym związkom małżeństwa, przeciw świętości cnót i obyczajów, burzy to, co podstawowe. Rozpoczynają się w Polsce rozwody, o których wiele piszą współczesni pamiętnikarze.

Wchodzą w obyczaj śluby za indultem i niebawem stały się do tego stopnia rzeczą powszechną, że z zamożniejszych nikt się inaczej nie żenił, bo zapowiedzi uważano za coś gminnego i prawie się ich wstydzono. Rozwody tak się upowszechniły, że niejedna dama spotykała w jednym salonie po dwóch i po trzech mężczyzn, z których każdy z kolei był ślubnym jej mężem; nie pozwolić na rozwód (prawo cywilne) było taką śmiesznością, że się na nią nikt nie odważył narażać... Nie brakło nadto wypadków porywania cudzych żon z miłości lub dla majątku... Czy było dobrze? Kobieta związana ślubem cywilnym nie była panią domu, wychowawczynią, szerzycielką moralności, cnoty i oświaty, lecz tylko zabawką oddawaną z rąk do rąk. Nie dziw, że oświata stała wtedy bardzo nisko, bo rozpusta jest jej trucicielką. Podobny stan rzeczy był za Stanisława Augusta. Toż nie dziw, że w ubolewaniu nad stanem ówczesnem społeczeństwa, powiada Kaczkowski (*Kobieta w Polsce* t. II-gi) rzecz można, że „od czasu upadku Starego Rzymu nie podobnego nie znajdujemy w historji“... Zasady Woltera i Rousseau, knowania loż masońskich odbiły się w kodeksie józefińskim z 1-go list. 1786-go r. i w przytoczonym przez p. Eug. L. kodeksie Napoleona, obowiązującym w Ks. Warszawskim od *od 1-go maja 1888-go roku*...

Napoleon, w niemałej części wyniesienie swe zawdzięczający lożom, poniewierający dwóch papieżów, dla którego kobieta była tylko „*maszyną do wydawania dzieci*“ i sam depczący sakrament małżeństwa, Napoleon dążący do ujarzmienia Kościoła i poddania go swej władzy, nie dziw że wszelkimi sposobami dążył do obalenia kościelnego małżeństwa.

Największy rozkwit lóż we Francji i Polsce naprawdę zaczyna się w epoce napoleońskiej. A choć u nas masonerja miała inne zadania i cel odrębny, to jednak oparta na wyżej opisanym stanie społeczeństwa, mając nadto dyrektywę z Niemiec, a następnie z Francji, godziła również na jedność, nierozerwalność i świętość małżeństwa.

Wiadomem jest, że Napoleon o ile wyzyskiwał i podziwiał męztwo Polaków i ich poświęcenie się dla Ojczyzny, o tyle drażnił go *fanatyzm mistycznego* i *demagogicznego narodu*, gdyż jego Francja w rozpuście i łamaniu ślubów małżeńskich była mistrzynią dla Polski.

Sam dawał swych zapatrywań i dzikich instynktów ujścia przykład w stosunku do pani Walewskiej. Że był podziwiany i naśladowany — wiadomo. Nic w tem dziwnego, że nie mógł dać innego kodeksu nad ten uprawniający śluby cywilne, sądownictwo swieckie w sprawach małżeńskich, zapowiedzi głoszone w domach gminnych i rozwody łatwe, z czego było straszne rozprzężenie obyczajów. Nic dziwnego, że projekt rządowy, podany na sejm w 1818-ym r. zmierzający do ograniczenia ślubów cywilnych odrzuciła reprezentacja upadłego narodu, w którym w tym czasie 5,100 głów, przodujących oświacie piśmiennictwu i wojsku należała do masonji (*Załęski. Niemojewski*: o Massonach). Dla czego więc to, co już wówczas nie uważało społeczeństwo za szkodliwe dla siebie, ma być w przyszłości dla niego powodem rozkładu i demoralizacji? pyta w końcu sz. Autorka artykułu. Że trzeźwe członki społeczeństwa przeczyły takiemu stanowi rzeczy, mamy dowód w tem, że sławny nasz pisarz, poeta i gorliwy pasterz-patrjota Jan Paweł Woronicz oraz biskupi Skaryszewski i Gołaszewski na wspomnianym sejmie występowali przeciw nadużyciu i bronili Sakramentu. Wiemy że w obronie tego Sakramentu energicznie w 1830-ym r. wystąpił na sejmie rodak, z naszej Radomskiej ziemi pochodzący, biskup Skórkowski, który zmarł na Wygnaniu w Opawie. Wzmiankowani pasterze, których o ciasnotę pojęć trudno posądzić, nie czynili by tego wszystkiego, gdyby prawo o zawieraniu *cywilnego małżeństwa* zgodnem było z duchem Ewangelji, gdyby nie było szkodliwem dla społeczeństwa i nie było powodem „do rozkładu i demoralizacji", o których pisałem wyżej.

W 1825 go r. zgodnie z prawem kanonicznem projekt został przyjęty i do 1-ej księgi kodeksu wcielony, jednak sądy cywilne wyrokowały jak to już z poprzedniego widzimy (1830 r.) w sprawach małżeńskich i dawały rozwody, czy roczne, to inna kwestja.

Dopiero w *1836 ym r.* zatwierdzone było prawo o małżeństwie na zasadzie prawa kanonicznego oparte. W księztwie zaś Krakowskiem kodeks Napoleona obowiązywał od 1810 — 52-go r. Zastawmy go jednak w spokoju.

Nieszczęścia, niezgody i nieporozumienia małżeńskie nie są powodem sakramentu nierozerwalnego, gdyż ten daje ludziom dobrej woli łaskę, są jednak powodem ateizmu, niewiary i zepsucia, szukania w małżeństwie nie celów wyższych i szlachetnych, ale rozpasania namiętności, prowadzącej do zwyrodnienia i wynarodowienia społeczeństwa.

Powodem jest cynizm dzisiejszy i chęć łatwego zdobycie grosza, karjery, wygody, poświęcenia się, brak charakterów... Objawy podobne zwiastują upadek społeczeństwa, nie zaś jego dźwignięcie się przez silną, nierozerwalną, podwalinę małżeństwa. Wszak Kościół nie *po amerykańsku* daje śluby, ale z całą rozwagą przyspasabia kandydatów do tego stanu i wymaga od nich nie kłamstwa, ale bezinteresownej, szczerej, świętej cnoty i przysięgi, której nie jest w stanie rozerwać, jak gdzie indziej nieuleczalna choroba, więzienie, wygnanie, obłąkanie i t. p. nieszczęścia życiowe, ale które każą małżonkom dzielić szczęście i niedolę, smutki i radości, powodzenie i biedę, tak iż by byli *dwoje w jednem ciele* (Mat. XIX 5 6). A wszystko to dla dobra potomstwa, które tylko w tych warunkach może wzrastać na wielkich obywatelów kraju, ucząc się wielkiego od tych, którzy są pierwszymi nauczycielami i mistrzami życia. I ten był cel Boży uczynić małżeństwo sakramentem i węzłem nierozerwalnym (*tamże wiersz 6*). Tak też Kościół uważać każe małżeństwo tym, którzy je przyjęli lub *tym, którzy się do niego sposobią*... czy w imię sprawiedliwości?

Pewnie że przeciwnicy zawołają *nie*...

Nie kryją się jednak z takimi samymi poglądami mężowie tacy jak Bakunin, żądający zniesienia małżeństwa chrześciańskiego „aby w przyszłości zarówno kobieta jak mężczyzna mieli jednakowy udział używania życia i aby wychowanie dzieci było świeckie i bezreligijne. Jest zatem i Bebel, który w Chrystjanizmie widzi rzucenie kobiety w otchłań niewolnictwa i bezwzględnego poddania się mężowi. Według jego własnych słów: „Kobieta wierna jest Kościołowi, spodziewa się bowiem znaleźć w nim pociechę w zmartwieniu, obronę i ucieczkę w razie klęski lub jakiegoś nieszczęścia, wobec których czuję się zupełnie bezradną. Socjalizm ma za zadanie zapobiedz otumanieniu kobiet, tudzież wyzwolić je z pod opieki Kościoła. Kobieta do nas należy; my walczymy w imię istotnego jej wyzwolenia; ziszczenie się naszych tylko celów da jej istotną wolność i niezależność; na naszą przeto niechaj przejdzie jako zauszenica stronę"... (*Kobieta str. 48*) Sapienti sat.

Ks. W.

USTAWA NORMALNA

dla Towarzystw opieki nad osobami uwolnionemi z więzień (patronaty).

(Ciąg dalszy).

B. Ogólne zebranie.

40. Ogólne zebrania bywają zwyczajne i nadzwyczajne.

41. Ogólne zebrania zwoływane są przez zarząd: zwyczajne nie mniej jak jeden raz w ciągu roku, nadzwyczajne — w miarę potrzeby, z rozporządzenia zarządu, lub też na żądanie Głównego zarządu więziennego, gubernatora lub też komisji rewizyjnej, lub też nareszcie, wskutek piśmiennego żądania nie mniej, jak $^1/_5$ części członków honorowych i rzeczywistych, zamieszkałych w tym mieście, w którym koncentruje się zarząd do spraw Towarzystwa.

42. O dniu, godzinie, miejscu i porządku dziennym ogólnych zebrań, zarząd obowiązany jest zawczasu zawiadamiać naczelnika miejscowej policji. Na ogólnem zebraniu mogą być rozpatrywane tylko sprawy bezpośrednio odnoszące się do wskazanej przez ustawę działalności Towarzystwa.

43. Na ogólnem zebraniu rozpatrywane będą wyłącznie sprawy, wymienione w zawiadomieniu, rozesłanem do wszystkich członków Towarzystwa i w zawiadomieniu do naczelnika miejscowej policji (art. 42).

44. Ogólne zebranie uważa się za prawomocne, wtedy, gdy w nim przyjmuje udział nie mniej, jak $^1/_5$ część członków honorowych i rzeczywistych Towarzystwa, zamieszkałych w tem mieście, w którem koncentruje się zarząd do spraw Towarzystwa, nie licząc członków zarządu i komisji rewizyjnej. Jeżeli zebranie nie przyjdzie do skutku z powodu niedostatecznej liczby członków, to następne — drugie zwołane być winno w terminie przez zarząd wyznaczonym, jednak nie wcześniej jak w tydzień, w celu zdecydowania spraw, wymienionych w pierwiastkowo rozesłanem zawiadomieniu (art. 43). Zebranie to uważa się za prawomocne bez względu na liczbę członków obecnych, o czem członkowie Towarzystwa powiadomieni będą w rozsyłanych powtórnie zawiadomieniach.

45. Ogólne zebranie zagaja prezes Towarzystwa, następnie zebranie wybiera, za każdym razem, przewodniczącego, z pośród osób, nie należących do składu zarządu i komisji rewizyjnej.

46. Do atrybucji ogólnych zebrań należą: 1) wybór honorowych członków Towarzystwa, członków zarządu i komisji rewizyjnej, jak również kandydatów do tychże; 2) wykluczenie z Towarzystwa członków, działających wbrew jego interesom; 3) określenie wysokości składek członków i przelewu ze składek członków do kapitału zakładowego; 4) rozpatrywanie i zatwierdzanie rocznych sprawozdań co do funduszów i działalności Towarzystwa i budżetów dochodów i wydatków, w związku z wnioskami komisji rewizyjnej; 5) decydowanie spraw o zakładaniu i zamknięciu oddziałów Towarzystwa, jak również różnych instytucji tegoż; 6) decydowanie spraw o nabywaniu i sprzedaży nieruchomości i zaciąganiu pożyczek; 7) zatwierdzanie instrukcji dla zarządu, komisji rewizyjnej, oddziałów i instytucji Towarzystwa, jak również przepisów co do przechowywania i wydatkowania należących do Towarzystwa sum i kapitałów; 8) decydowanie kwestji co do zmiany i dopełnień ustawy, zamknięciu Towarzystwa i likwidacji majątku i sum tegoż Towarzystwa; 9) decydowanie wszelkich wogóle spraw, przechodzących atrybucje zarządu, wnoszonych przez zarząd na rozpatrzenie ogólnego zebrania przez komisję rewizyjną, lub też przez członków Towarzystwa za pośrednictwem zarządu. (Dok. nast.)

Z miasta.

— **Z Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.** Prezes dyrekcji T. K. Z. p. Napoleon Strzembosz po ukończeniu urlopu, objął swe obowiązki. Na kadencji przez styczeń urzędować będą radcowie pp. Maksymiljan Skotnicki i Władysław Pruszak.

— **Nowomianowany** rejent w Iłży p. Stefan Kaleński objął urzędowanie.

— **Nasze porządki.** W 1908-ym roku w Radomiu otwarte zostało Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe „Pomoc wzajemna", i wybrani członkowie zarządu pierwszy rok pracowali bez wynagrodzenia; z końcem zaś roku, przy sporządzeniu ogólnego budżetu, gdy się okazało, że interesa kasy idą nieźle, naznaczono członkom Zarządu niewielką pensję.

Z chwilą sporządzenia sprawozdania rocznego, następuje według ustawy losowanie między członkami Zarządu który z nich ma ustąpić.

Występujący jednakże może być na nowo wybrany, natenczas pozostaje w Zarządzie dwa lata *bez losowania*, co miało miejsce z p. S.

Zainteresowani, uważając podobną manipulację za niewygodną, zmieniają Ogólne Zebranie na Zebranie reprezentantów w liczbie 40 Według ustawy piąta część reprezentantów czyli 8-iu ma prawo żądać zwołania ogólnego zebrania dla przeprowadzenia swoich wniosków; jeżeli więc Rada, również w liczbie ośmiu zsolidaryzuje się choć z jednym członkiem Zarządu, natenczas podbierają *ogólnemi siłami* nowych 8-iu reprezentantów, którzy podają deklarację do Rady o przeprowadzenie pożądanych wniosków.

A że rzadko, a prawie nigdy 40 reprezentantów nie zjawi się, więc rozporządzają większością głosów, co miało miejsce 21-go grudnia r. b. gdzie 8-iu repr. zażądało zmiany całego Zarządu.

Wynik taki; usuwają p.p. S. i Z a na ich miejsce postępują naprzód upatrzeni. Nadmieniam, że żądanie zmiany Zarządu było niczem nie umotywowane, gdyż na parę dni przedtem nagła rewizja znalazła wszystko w należytym porządku. Przedwczesne więc usunięcie obydwóch członków Zarządu jest nadużyciem większości nad mniejszością.

Podobne postępowanie oddaję na sąd opinji publicznej.

Były członek Z. *Wład. Zabłocki.*

— **Ostrzeżenie o licytacji.** Za zaległość raty czerwcowej r. b. dyrekcja szczegółowa T. K. Z. zapisała ostrzeżenia licytacyjne 27 miu dobrom; tak nieznacznej liczby ostrzeżeń dotychczas nie było. Termin sprzedaży odsunięto o 2 tygodnie, wobec czego licytacje rozpoczną się w końcu sierpnia i trwać będą do połowy września r. p.

— **Egzamina felczerskie.** W dniu 20-ym b. m. w urzędzie lekarskim radomskiego rządu gubernialnego, zdawało egzamin szesnastu kandydatów na młodszych felczerów, z których zdało pięciu uczni felczerskich, a mianowicie: Dawid Sampoliński, Moszek Wąs, Paweł Gorbunow, Grzegorz Morozinkow i Jan Rożnow.

— **Jasełka.** Przedstawienia, odgrywane pod dyrektywą księdza M. Glibowskiego w sali Resursy rzemieślniczej, przy ulicy Górki Lubelskie budzą zainteresowanie szerokich mas, gromadząc wielu chętnych ujrzenia pięknej, podnoszącej ducha sceny. Nie dziw, że w niedzielę i we wtorek sala wypełnioną była po brzegi... Trzecia zwłaszcza scena, wyobrażająca Boże Narodzenie, Matkę Boskę, św. Józefa, którego odegrał świetnie ucharakteryzowany p. Mazurkiewicz, art.-malarz, pokłon królów, kolend śpiew serdeczny *a swojski*, czynił niezmiernie miłe i głębokie wrażenie...

Jeszcze kilka takich przedstawień a gotowiśmy odważyć się targować jaki domek dla naszych starych wysłużonych sług-emerytek, (których kilka odbiera dziś emeryturę od społeczeństwa pod kościołem po-Bernardyńskim)...

Ale gotowiśmy pomyśleć przy czynnym udziale miłosiernych państwa, wchodzących w los steranej życia całego pracą, na usłudze możnych, ubogiej pracownicy...

Pod tym względem podobno Sandomierz ma nas prześcignąć...

Smutnie to by o nas, radomiakach, świadczyło.

Chodźmy na przedstawienie Jasełek, dajmy kilka groszy, *jeśli nas nie stać* na czyny wagi społecznej, czyny filantropijne, obywatelskie, czyny zasługi... bo też wielu naprawdę nie stać... Chodźmy... bilety zniżone!

Następne przedstawienia odbędą się: we czwartek 30 go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w niedzielę (2-go stycznia) o godz. 6 ej i 4 go stycznia (we wtorek) o godz. 8-ej wieczorem.

— **Czwarty teatr illuzji** „Raj" został otwarty w naszem mieście przy ulicy Skaryszewskiej № 33. Przedstawienia odbywają się w specjalnie pobudowanej sali, którą, jak głoszą afisze, administracja wynajmować będzie na zabawy taneczne, wesela i t. p. W pierwszym dniu otwarcia w dzień Bożego Narodzenia teatrzyk cieszył się tak ogromną frekwencją, że dyrekcja zmuszoną była zamknąć drzwi przed natłokiem, wtedy zniecierpliwiona publiczność powybijała szyby, aby oknami dostać się do wnętrza, dopiero interwencja policji powstrzymała natarczywych widzów.

— **Sprzedaż dóbr.** Dobra Zawady - Włonickie z powiatu Opatowskiego nabył pan Józef Targowski z Buczka, płacąc po 4000 rb. za włókę.

— **Z ogrodu.** W Nowym ogrodzie ścięto w tych dniach kilkadziesiąt topoli włoskich, dzięki czemu inne, piękniejsze dzewa, zwłaszcza lipy, pozyskają możność szybszego rozwoju.

Z ziemi Radomskiej.

Wiadomości i Korespondencje.

— **Zatrzymanie balonu austryjackiego.** Z pod Iłży donoszą nam. W nocy z dnia 24-go na 25-ty b. m. o godz. 12 i $^1/_2$ balon, szybujący od strony południowej, tak się nizko opuścił, że pod Iłżą został zatrzymany z trzema oficerami austryjackiemi. Po dokonaniu rewizji, dwóch oficerów zatrzymano w Iłży, trzeci zaś pojechał do Warszawy aby u jenerał-gubernatora zyskać pozwolenie na powrót do kraju.

— **Opatów.** (Kor. wlas. „Gaz. Rad.") Święta Bożego Narodzenia przyniosły i nam przyjemną nie-

DZIŚ I JUTRO
NAJLEPSZE ŚWIADECTWO

Spółka Rolna Radomska

Maszyny i narzędzia rolnicze. Nawozy sztuczne. Nasiona zbóż i traw. Papa, dachówka. Cement. Rurki drenarskie. Dery. Pasy, worki, sita, latarnie, wagi. Hufnale, hacele, kłódki. Łopaty, zgrzebła, łańcuchy dla koni, łańcuchy dla bydła. Szczotki dla koni, szczotki dla bydła. Postronki. Oliwa i smar. Prenumerata pism. Agentura ogniowa i gradowa. Monter.

spodziankę. Otoż mieliśmy w drugie święto przedstawienie sztuki religijnej ze śpiewami „Jasełka“, wykonanej przez kółko śpiewacze kolegjaty opatowskiej.

Pewne braki i usterki, wypływające z niewygodnego lokalu i braku stałego reżysera i inspicjenta („kółko dramatyczne opatowskie“, proszone odmówiło swej pomocy z „niewiadomych powodów“), znikają wobec świetnego wykonania drugiego i treciego aktu, dość wspomnieć scenę Heroda z setnikiem i ostani obraz trzeciego aktu.

Należy się więc szczera wdzięczność i uznanie organizatorowi p. G. i amatorom za tą przyjemną niespodziankę i za staranne wykonanie sztuki.

Wkońcu chciałem zwrócić uwagę na brak porządku na widowni. Mieliśmy z 10 policjantów i strażaków przy drzwiach wejściowych, którzy wcale nie uważali sobie za obowiązek przeszkadzać nieporządkom i hałasom, wynikłym z tłumnego wtargnięcia do sali podczas I-go aktu „na gapę“. Na zwróconą sobie uwagę, strażak odpowiedział: „to nie moja rzecz“. Dziwne! *Gordon.*

— **Kozienice** (Kor. włas. „Gaz. Rad.“) Dnia 24 grudnia został zabity mieszkaniec Kozienic, ubogi wyrobnik Andrzej Sznit. Zbrodni dopuścili się trzej miejscowi czyściciele, Mikołajewski, Bobrowski i Lange, uchodzący wśród miejscowych obywateli za wyrodków społeczeństwa. Po dokonaniu morderstwa, gdy zamierzali już umknąć przygotowaną furmanką, zostali przytrzymani przez przechodzącego wówczas podoficera Wołkowa i dwóch szeregowców Ziemlakowa i Pawłowa. Śledztwo sądowe i policyjne w toku.

Kilka słów wyjaśnienia w sprawie zajścia w Skrzynnie.

Zamieszczona przezemnie w „Gazecie Radomskiej“ № 99 r. b. odpowiedź „Kurjerowi Porannemu“ na wymierzone przeciw mej osobie kalumnije, zawierała między innemi wzmiankę, iż zwłoki ś. p. Zygmunta Szydłowskiego, spoczęły w podziemiach kościoła *„siłą zbrojną zdobytych“*.

Otóż czuję się w obowiązku wyjaśnić, iż w przytoczonych wyrazach nie miałem wcale zamiaru krytykować czynności władz administracyjnych oraz policji, której udział w danem zajściu okazał się niezbędnym, w obec oporu ludności protestującej pochowaniu zwłok ś. p. nieboszczyka w podziemiach kościoła, pomimo iż odnośne telegraficzne pozwolenie władzy duchownej nadeszło i odczytane zostało. Żadnych środków represyjnych ze strony policji nie użyto i złożenie zwłok ś. p. Zyg. Szydłowskiego niżej podpisany, w asystencji J. ks. dziekana Opoczyńskiego ostatecznie dopełnił, bez dalszego oporu.

Ks. B. Czajkowski, proboszcz.

Skrzynno dn. 24-go grudnia 1909 go r.

Z KRAJU.

Język polski w pryw. szkołach rolniczych, według ostatniego orzeczenia Rady ministrów, o którem komunikowała Agencja petersburska, jest niedopuszczalny. Senat dawniej już tę sprawę rozstrzygnął w takiem samem znaczeniu, wyjaśniając, że prawo o szkołach prywatnych bez praw z wykładem w języku macierzystym dotyczy tylko szkół, będących pod kontrolą ministerjum oświaty i ministerjum handlu i przemysłu, a więc nie może się stosować do szkół rolniczych. Wskutek tej dawnej decyzji minister rolnictwa, po porozumieniu z prezesem ministrów, przygotował projekt do Dumy o rozszerzenie obowiązującego prawa na szkoły Królestwa Polskiego i kraju Nadbałtyckiego, będące pod kontrolą ministerjum rolnictwa. Wniosek ten przedstawił niedawno Radzie ministrów; zdawało się, że wniosek nie napotka trudności, tymczasem Rada ministrów odrzuciła go. Najostrzej występował przeciw wnioskowi Schwarz, pomawiając autorów projektu o dążenie do rozszerzenia języka polskiego, obok niego zaś Ruchłow, Szczegłowitow i inni.

Decyzja Rady ministrów zamyka możność zakładania prywatnych polskich szkół rolniczych i rzuca światło na stanowisko rządu względem szkół polskich wogóle.

Odmowa zapomogi. Ministerjum spraw wewnętrznych odmówiło przyznania ze skarbu 50,000 rb. zapomogi dla szpitala w Tworkach. Ministerjum poleca, aby sumę te zebrano z zaległości kuracyjnych i aby zaprowadzono w szpitalu oszczędności.

Towarzystwo automobilistów Królestwa Polskiego, zawiązane przed kilkunastu dniami w Warszawie rozpoczęło już swą działalność. Tow. ma na celu tylko cele sportowe (gra w karty jest zupełnie wyłączona). Prezesem jest Władysław ks. Drucki-Lubecki.

Nowe marki pocztowe. Władze pocztowe ogłaszają, iż zamiast marek pocztowych 1, 2, 3, 4, 7, 14, 15, 35, 50 i 70 cio kopiejkowych oraz kopert listowych ze stemplem 7-mio kopiejkowych, wprowadzono marki i koperty w tejże cenie, lecz nowego typu. Powyżej wymienione stare marki i koperty przyjmowane będą tylko do 14-go stycznia 1910 go roku, po którym to terminie uważane będą za bezwartościowe.

Kółka rolnicze. Na ostatniem zebraniu zarządu Wydziału Centralnego Kółek rolniczych, omówiono sprawę przygotowania geometrów i dozorców meljoracyjnych. Swego czasu Wydział poddał myśl utworzenia przy której ze szkół technicznych oddziału mierniczego, brak bowiem geometrów daje się odczuwać w tych zwłaszcza okolicach kraju, gdzie się rozpowszechnia komasacja. Obecnie zaprojektowano połączenie tych kursów z kursami dla techników, pracujących w charakterze pomocników inżynierów przy meljoracjach rolnych. Następnie omówiono sprawę instruktorów rolniczych, których jest 15-tu w Królestwie Polskiem. Stwierdzono też potrzebę przygotowania pomocników dla instruktorów. Chodzi głównie o pomoc przy przeprowadzaniu doświadczeń rolniczych. Postanowiono wybrać kandydatów z pośród tych, którzy mają przynajmniej niższe wykształcenie rolnicze i posłać niektórych na praktykę na Morawy, innych na kursy im. Promyka lub na dwutygodniowe kursy sekcji szkolnej Centr. Tow. Rolniczego.

Z pism i książek.

— **„Prąd“.** W podwójnym zeszycie (11-ym) *Prądu* za październik i listopad, miesięcznika społecznego i literacko-naukowego, wychodzącego w Warszawie, mieszczą się prace następujące:

Tad. Błażejewicz: „Czy potrzebne jest u nas stronnictwo katolickie?“.—Ks. Józef Archutowski: „Biblja a nauki przyrodnicze“. — Marja Szpyrkówna: „Foerster i jego dzieła“.—Aurelja Wyleżyńska-Rybakiewiczowa: „O „Róży“ Katerli“.—Polemika: Głos drugi — Józef Choromański. Głos trzeci—St. Cywiński.—Głos czwarty—K. Chodynicki. Korespondencje: Polski kongres pedagogiczny we Lwowie. Z Krakowa.—Wrocław.—Malines.—Sprawozdania i krytyki: Kazimierz Lutosławski: „Teorja ewolucji w oświetleniu chrześcijańskiem“. — K. Antoine: „Kurs ekonomji społecznej“.—Ks. Karol-Alojzy Kneller: „Chrześcijaństwo a przedstawiciele nowoczesnej wiedzy przyrodniczej“. — Książki nadesłane do redakcji.—Przegląd czasopism: Kultura w reklamie.—O stronnictwo narodowo-katolickie. — Z miesiąca: Ogrody robotnicze.—Koncerty historyczne.—Porady, wskazówki i wyjaśnienia. — Informacje. — Kronika: Zmiany w trybie egzaminów państwowych.—Kursy żeńskie.—O zwrot długów.—Z Kijowskiego uniwersytetu.—Z Petersburskiego uniwersytetu.—Studencka sensacja.—Zaburzenia w seminarjach prawosławnych.—Polonia w Krakowie. — Otwarcie roku akademickiego we Lwowie. — Nowe utrudnienia. — Choroby sekretne wśród uczniów.—Żydowski dom Akademicki.—Pierwszy wszechrosyjski kongres walki z prostytucją.—Prof. Pogodin o mesjanizmie polskim.—Pedagogiczne stowarzyszenie katolickie w Petersburgu. — Z powodu pierwszej gminy Rosjan katolików w Petersburgu.—S. p. dr. Edward Karniłowicz.—Podstawy psychologji Wiary.—Dla Rosjan-katolików.—Konkurs jubileuszowy.— „Przebudzenie“.—Sprostowanie.—Prospekt „Prądu“. — Dwa odczyty.—Odpowiedzi redakcji.

„Nowości Literackie“ (wydawane przez p. St. Sadowskiego w Warszawie) Ostatni tom r. b. zawiera: W. Przyborowskiego—Przyczyny upadku Polski. Nowy przyczynek do badań naszej epoki rozbiorowej. Źródłowe rozmyślanie o ostatnich wojnach naszych, a nadewszystko o o działalności ich wodzów: Pułaskiego, Poniatowskiego, Kościuszki, Chłopickiego i Skrzyneckiego. Sąd historji nad naszymi bohaterami. Właściwa ocena ich roli. Oto treść ciekawej i zajmującej książki, ozdobionej 5-ma portretami i stanowiącej doskonały przedmiot na prezent noworoczny.

„Kalendarz kobiety polskiej“ jest zbiorem całego szeregu informacji dla użytku kobiet. Obok danych dotyczących stanu naszego szkolnictwa, obok informacji prawnych i tablicy porównawczej praw wyborczych kobiet w różnych sprawach, kalendarz porusza sprawę pracy zawodowej i nowych kierunków, jakie dla pracy kobiecej się otwierają.

Ze świata.

Dla maturzystów. Czytelnia polska im. Juljusza Słowackiego w Bernie przesłała do *Głosu Płockiego* z prośbą o wydrukowanie odezwę następującą, którą podajemy:

Na ostatnim zjeździe rektorów wszystkich uniwersytetów szwajcarskich poruszona została sprawa przyjmowania maturzystów i maturzystek prywatnych szkół polskich w Królestwie do uniwersytetów szwajcarskich, na równi z maturzystami szkół rządowych.

Zjazd rektorów polecił wybranej przez siebie komisji przedstawić w sprawie tej swe wnioski.

Uchwały następnego zjazdu rektorów obowiązywać będą wszystkie uniwersytety szwajcarskie.

Z polecenia prezesa wzmiankowanej komisji, zebraniem i ogólnym opracowaniem odpowiedniego materjału zająć się ma zarząd polskiej czytelni akademickiej im. Juljusza Słowackiego w Bernie.

Prosimy przeto pp. przełożonych i przełożone szkół polskich, jako też i wszystkich zainteresowanych o łaskawe przesłanie rzeczowego materjału pod adresem czytelni (Polnische academ. lesehalle nam. Słowacki Bern Länggastr. 101) mianowicie:

1) Ogólnego programu szkoły.

2) Spisu ilości godzin wykładanych tygodniowo z każdego przedmiotu.

3) Wiadomości, czy maturzyści ew. maturzystki danego zakładu naukowego, przyjmowani są do jakichkolwiek uczelni zagranicą i na jakich warunkach.

Prosimy jednocześnie o podanie adresu odnośnego zakładu naukowego.

Pożądane jest, ażeby dla ułatwienia nam pracy, wszystkie wymienione papiery były tłómaczone na język niemiecki.

Wszelkich informacji w wyżej wymienionej sprawie udzielamy za zwrotem marki pocztowej.

Wobec aktualności sprawy, prosimy inne pisma o przedrukowanie niniejszego zawiadomienia.

Czytelnia polska
im. Juljusza Słowackiego
w Bernie.

Berno, dn. 5/XII 09.

Egz. od 1888 r.
PÓŁROCZNE WIECZORNE
żeńskie i oddz. mieszane
KURSY HANDLOWE
G. CHWAT-CZYŃSKIEGO
Oficera akademji franc. 721—1
Wykłady buchalt., arytm. h., koresp. h., prawa, ekon., sten., i pis. na masz. Programy: Marszałkowska 109 w Warszawie.

Do dzisiejszego numeru dołączamy prospekt zreformowanego „SŁOWA“.

Istniejący od 1805 roku
ZAKŁAD OGRODNICZY 78421/717—2
C. ULRICH
Warszawa, Ceglana Nr. 11,
zawiadamia, że illustrowane cenniki nasion i narzędzi rolniczych wyszły i wysyłają się na żądanie bezpłatnie.

OGŁOSZENIA

Bakalje w wyborowych gatunkach, Wina odstałe własnego rozlewu i wszelkie towary świąteczne
„WĘDLINY LITEWSKIE“
„CENY PRZYSTĘPNE“ 80—15
poleca SKŁAD WIN i NASION M. PIKULSKIEGO
Radom, Lubelska Nr. 12.

PRENUMERATĘ pism krajowych, zagranicznych, rosyjskich — przyjmuje
Księgarnia Edwarda Suchańskiego RADOM tel. Nr. 210. 260—41

Skład mączki cukrowni „Zagłoba“. L. Klinowski, Radom. Tel. 163. 714—50

TRUMNY METALOWE najświeższych modeli z grubych materjałów z szybami w głowach dla przeprowadzenia zwłok, udziela się wszelkich informacji pogrzebowych, **lampki różnokolorowe i wieńce** na groby, **pomniki żelazne, krzyże i ogrodzenia** niepodlegające zepsuciu z żelaza kutego, przyjmuje się wszelkiego rodzaju reperacje, zakładanie nowych wałków do wyżymaczek, zmiana palników szumiących na nieszumiące.

A. MAŁECKI, *Radom, Lubelska № 31.*

Kalendarz kobiety polskiej,
zawierający szereg informacji dotyczących prawa, szkolnictwa u nas i zagranicą oraz pracy zawodowej dla kobiet, jest do nabycia w księgarni p. Suchańskiego. 720—3

Nowootworzona prywatna
Szkoła 2-klasowa
koedukacyjna początkowa, z programem szkół rządowych i wykładem języków nowożytnych, przygotowuje chłopców i dziewczynki do 3-ch niższych klas średnich zakładów naukowych. Opłata za naukę od rubli 30 do 40 rocznie, wnoszona kwartalnie z góry. 722—6
Radom, Górki Lubelskie № 8.

Plac 1½ morgi
z oficyną do sprzedania. Ulica Skaryszewska № 109. Wiadomość na miejscu u p. Gross. 713—6

Przyjmuję zastępstwo
w aptece lub składzie aptecznym. Wiadomość u T. Brühl w Szydłowcu gub. Radomska. 699—1

Uczeń profesora Paschalskiego udziela
lekcji gry na skrzypcach.
Ul. Wysoka № 43, m. № 2. 698—3

J. MOCZYDŁOWSKI
Lubelska Nr. 30.
Firma egzystuje od 1886 r.
Poleca po cenach przystępnych wielki wybór Bielizny Męskiej i Damskiej własnego wyrobu. Najświeższe fasony Krawatów. Szelki, Argosy, Guyota i inne. Rękawiczki ciepłe i glansowne. Perfumy, chustki na szyje i ochraniacze i wszelką galanterję. 702—1
„Najlepszy Krój Koszul Męzkich".

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w dniu dzisiejszym został otwarty
Sklep cukierniczy
przy ul. Lubelskiej № 29.
Przyjmuje się wszelkie obstalunki w zakres cukiernictwa wchodzące.
Z uszanowaniem
701—1 **Marjan Wieruszewski,**
były współpracownik firmy W-go Woźniokiego, a obecnie W-go Pomianowskiego w Radomiu.

ZENITH
najdokładniejsze zegarki.

Wyłączna sprzedaż dla m. Radomia w składzie zegarków I. RUBINSTEINA. 999/552-26

KRÓLEWSKIE ŹRÓDŁA MINERALNE EMS
KRAENCHEN
OD DAWNA WYPRÓBOWANE PRZY KATARACH, KASZLU, CHRYPCE, ZAFLEGMIENIU, KWASACH ŻOŁĄDKA.
DO NABYCIA WSZĘDZIE
ŻĄDAĆ WYRAŹNIE PRODUKT NATURALNY, NIE PRZYJMOWAĆ WSZELKICH NATOMIAST OFIAROWYWANYCH SUROGATÓW (SZTUCZNE WODY I SOLE EMSKIE).
380/710—12

KOKLUSZ
RADYKALNIE LECZY SYROP
„Tussolin"
stosowany przez p. p. lekarzy
Zupełnie nieszkodliwy dla niemowląt.
Skład główny Tow. Akcyjne L. SPIESS i SYN. 35826/593-3
Sprzedaż w aptekach i składach
Cena flakonu Rb. 1.
Zatwierdzone przez Departament

Na gwiazdkę
sklep MAŁECKIEGO
ulica Lubelska Nr. 31
otrzymał wiele praktycznych i ekonomicznych towarów. Szanowne Panie i dbające gosposie o domowy porządek mogą zaopatrywać się
w trwałe i praktyczne sprzęty domowe
jako to: Wyżymaczki trwałe i gwarantowane z nazwą „Boston" i głową Indjanina. Pralnie Johna „Całą parą" piorące szybko, z nadzwyczajną oszczędnością bielizny, czasu, mydła, węgla i wody. Magle pokojowe własnego wyrobu.

Z działu myśliwskiego polecam najświeższe gatunki broni, rewolwery najświeższej konstrukcji, proch, gotowe ładunki i wszelkie przybory myśliwskie. Przyjmuję do odnowienia i reperacji wszelkie popsute i zniszczone bronie, w tym celu pracuje stale w moim zakładzie puszkarz specjalista.

Polecam również filtry do wody: pokojowe, kamienne, szklane i do wodociągów; łyżwy patentowane, stalowe, dziecinne i dla dorosłych; **Hantle Sandow'a** sprężynowe (nowość) zapobiegające chorobom, wynikającym z braku ruchu; jako najlepszy i konieczny dla zdrowia przyrząd gimnastyczny dla wszystkich, bez różnicy płci i wieku, hantle winny się znajdować w każdym domu.

Lodownie pokojowe i maszynki do lodów.
Serwisy porcelanowe kompletne, wazy, talerze na tuziny i sztuki.
Szkło w wielkim wyborze, salaterki do kompotów, patery do ciast.
Nakrycia platerowane na białym metalu Frażeta, Henenberga i innych firm.
Nakrycia stołowe noże i widelce oprawne w róg, drzewo i nikiel.
Tace niklowe, majolikowe i lakierowane.
Naczynia kuchenne rondle i garnki niklowe, aluminiowe i emaljowane patentowane.
Garnki specjalne do mleka, które w nich nie przypala się i nie kipi.
Konserwatory firmy Wecka do gotowania konserw.
„Krasnoludek", aparat samogotujący bez ognia i dozoru.
Lampy stojące, wiszące, gabinetowe i kuchenne; lampy z brenerami do spirytusu i nafty.
Żelazka spirytusowe najnowszego urządzenia.
Maszynki „Primus" naftowe i spirytusowe.
Latarnie stajenne, podwórzowe i ręczne.
Podstawy do parasoli i lasek.
Wycieraczki do nóg żelazne, kokosowe i sznurowe.
Łóżka z siatkami patentowane angielskie i wiedeńskie.
Materace z drutu stalowego do łóżek żelaznych i drewnianych.
Wózki, kolebki, welocypedy dziecinne.
Klozety pokojowe własnego pomysłu na wodę i proszek dla szpitali i zakładów naukowych.
Wanny ogrzewane węglem i naftą bez żadnych rur, zycbady.
Kotły z parownikami do gotowania bielizny i wody.

Kompletne wyprawy, podarki ślubne i imieninowe.

Wyroby warsztatowe: okna żelazne do kościołów, kaplic i zabudowań fabrycznych; dzwonki mszalne, zacheuszki, balustrady i ogrodzenia skwerów i pomników, krzyże.
Przyjmuje się wszelkie reperacje, zakładanie nowych wałków do wyżymaczek, nowe paleniska do maszynek „Primus" po cenach umiarkowanych. 700—1

BORXYL
PŁYN — KREM
42019/669-32
ochronny do twarzy przeciw pryszczom, wągrom i wszelkim zakażeniom cery.
dla cery chropowatej przeciw świądowi, oziębliu. i wszelk. zaczerwienieniom.
Odświeża, wybiela i udelikatnia.
Nader ważne dla Panów i dla Pań!
Główny skład apteka Zamenhofa, Warszawa.



Doskonała, stara
Sliwowica
„IMPERIAL"
prawdziwa tylko w zatw. przez Rząd płaskich bociankach.
Cena 1/1 but. Rb. 1.80.
Sprzedaż wszędzie.
2174/659—3

KASZEL UPORCZYWY, KATAR ZANIEDBANY, NIEŻYT OSKRZELI, KATAR, POZOSTAŁOŚĆ PO INFLUENZY
BYWAJĄ USUWANE DZIĘKI UŻYCIU
KAPSUŁEK COGNET
Jest to lek znakomity przeciwko wszystkim
CHOROBOM PŁUONYM
PARYŻ, Rue de Saintonge, 43 i wszystkie apteki.
707—18

BANK HANDLOWY w ŁODZI
Oddział w Radomiu
wynajmuje w specjalnie urządzonym dla publiczności skarbcu pojedyńcze
SKARBCZYKI
(KASETKI-SAFES)
różnej wielkości, w celu przechowywania wszelkiego rodzaju kosztowności, dokumentów i t. p.
Skarbiec otwarty od godz. 9-ej zrana do 4-ej po południu. 181—16

Fabryka Perfumerji Udoskonalonej
„T-wa Fornarina"
W WARSZAWIE
poleca
doskonałe Mydła, Perfumy i Wodę Kolońską
„Chrysanthème d'Or"
(*Złoty chryzantem*). 709—9
Żądać w perfumerjach i składach aptecznych.

NA RATY.
POMNIKI z Granitu, Sjenitu, Labradoru, Marmuru, Piaskowca Szydłowieckiego, GROBY Murowane i Kamienne.
Gotowe i na zamówienie:
Ozdoby z Bronzów,
Roboty budowlane,
Kościelne i Galanteryjne.
Wykonywa akuratnie, tanio i szybko.
F. Hebdzyński
FABRYKA WYROBÓW
Rzeźbiarsko-Kamieniarskich
wprost Cmentarza,
SKŁAD POMNIKÓW—DŁUGA 34.
Telefon № 155. 126—9
W RADOMIU.

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.

Baume Bengué
WYLECZENIE ZUPEŁNE
PODAGRY — REUMATYZMU
NEWRALGII
Cena: 1 fr. 20 k.
Cena: 1 fr. 20 k.
Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem: Dr J. Bengué
50928/607—6

Zmiana obrazów dwa razy tygodniowo we Wtorki i Piątki.
CENY MIEJSC ZNIŻONE W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI.
Korzystajcie z każdej serji, gdyż takowa drugi raz powtarzaną nie będzie.
TEATR ILLUZJI „OAZA"
ulica Lubelska № 27, Telefon № 9. 8—1
Przedstawienia codziennie co godzinę
od godziny 5-ej po południu do 11-ej wieczorem.
PROGRAM na 28, 29, 30 i 31 Grudnia — 1 Stycznia zmiana.
WYSPY WULKANICZNE (wspaniały obraz z natury). **JESTEM GŁODNY** (rodzajowo-kom.). **Przedpotopowy zwierz** (b. komiczne). **HONOR PRZEWODNIKA ALPEJSKIEGO** (dramat z życia górali). **ŚWIĘTE MIEJSCE CUDÓW LOURDES** (imponujący z natury). **POTĘGA MIŁOŚCI** (dramat w kolorach). **Kubuś na urlopie** (b. komiczne).

Redaktor i Wydawca: Szczęsny Jastrzębowski.
W Drukarni i Litografji J. Grodzickiego i S-ki w Radomiu.

Львівська Бібліотека
АН УРСР